Miuosh, Po Drugiej Stronie (ft. The Voices)

Przyszedłem tu żeby kłuć Cię w oczy prawdą
Nam niewygodną i tą najgorszą, każdą
Mówię gdy czuję ból, co się dziwisz, jak znasz to
Tylko słabym kilka słów nie przeszło przez gardło
Da się dotknąć marność, która krzyczy przez Nas
Liczą przekleństwa ziemi na którą nas zesłał bóg
Tylko cud wciska metry między przeciwieństwa
I łut szczęścia – mamy go za mało tu
Stój po drugiej stronie i nie patrz w oczy Nam
Gdy kolejny raz hańbisz Naszą wiarę i Nasz świat
Wiążąc Nam dłonie, jak znaki czasu
Przez te parę lat, gdy zawsze Upadamy na koniec dnia
Mam dosyć kłamstw
I dosyć sił by drwić z wszystkich tych
Którzy czekają tu żebym padł
Na samym końcu i tak nie mamy nic
Dziś mogę oddać Ci wszystko co tutaj mam

Nie możemy stać od siebie dalej
nie da się, uwierz mi
Mimo iż mówię o Tobie tyle
Tak naprawdę Nie łączy Nas nic
Już chyba nic
Już chyba nikt
Nie czeka na nic więcej
Tak naprawdę nie łączy nas nic
Nic, poza tym miejscem
/2x

Przyszedłem tu aby dać ci pewność kroku
Choć wszystko wokół chce zabrać ją nam
Dla takim jak my ta świętość to spokój
Brzydzi nas zawiść przez liczby i śmieszny hajs
Gram jak Dobosz u pariasów
Symbol naszych dziwnych czasów
Krótki powód do dumy
Bo nie otworze drzwi dopóki nie otworzysz zasuw
Jedyny sposób by pokonać tu niektóre mury
Twarde rozumy dziś upadają przed nami gdy
Gramy nastoletnie hymny naszych ulic
Vox populi tę parę słów zebranych
Coś więcej niż zlepek tego czym nas opluli
W chuju mam altruizm
Zejdź mi z oczu
Miałem dosyć tego wszystkiego po czwartym roku
Niepokój stworzył mnie, nie może mi zabrać nic
To co tutaj mam mogę Ci oddać dziś

Nie możemy stać od siebie dalej
nie da się, uwierz mi
Mimo iż mówię o Tobie tyle
Tak naprawdę Nie łączy Nas nic
Już chyba nic
Już chyba nikt
Nie czeka na nic więcej
Tak naprawdę nie łączy nas nic
Nic, poza tym miejscem
/2x